

Reprinty  
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 8-9

Partner wydania



Stanisław Seyfried

**Galeria Sztuki Gdańskiej**

Cudzoziemcy w Gdańsku

PARTNER WYDANIA

Energa  
GRUPA ORLEN

▶ Str. 10

**SPORT  
W SZKOLE**

▶ Str. 14



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 760 | 07.04.2023 r. ISSN 2544-2864

## Wesołych Świąt

życzymy

wszystkim Czytelnikom, Przyjaciółom i Spółpracownikom pisma naszego.

### Gdańsk murem za Św. Janem Pawłem II

W ostatnim czasie opozycyjne, lewicowe media uderzają w postać Świętego Jana Pawła II, licząc na to, że potencjalni wyborcy bezkrytycznie przyjmą fałszywe, esbeckie, spreparowane dokumenty, które miałyby podważyć autorytet Ojca Świętego. 2 kwietnia w 18 rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy odważnie i licznie wyszli na ulice wielu miast, aby bronić prawdy o Papieżu Polaku. Gdańsk nie był wyjątkiem – w Marszu Papieskim udział wzięło kilka tysięcy osób.

▶ Str. 6

### Czesław Nowak - święto legendy

Benefis Czesława Nowaka z okazji 85. rocznicy urodzin odbył 31 marca w Filharmonii Bałtyckiej. Organizatorem był Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku.

▶ Str. 11

### Udowodnimy co jesteśmy warci na torze

Rozmowa z Danielem Kaczmarkiem, żużlowcem Zdunek Wybrzeże

▶ Str. 12

## Cudzoziemcy w Gdańsku

Gdańsk jako duży ośrodek gospodarczo-handlowy, kulturalny i artystyczny, znajdujący się w granicach Cesarstwa Niemieckiego nie posiadał Akademii Sztuk Pięknych, a jedynie szkołę artystyczną o statusie półwyższej uczelni. Jednak poza jej studentami do miasta ściągala duża rzesza artystów, nie tylko na plenery, czasami na dłużej, niekiedy już na zawsze. Magnesem oczywiście była architektura, ale również położone za miastem wspaniałe pejzaże Szwajcarii Kaszubskiej i Zalewu Wiślanego. Drugim, dużym ośrodkiem artystycznym położonym stosunkowo blisko, bo około 150 km od Gdańska był Królewiec. Powstała tam w 1842 roku Akademia skupiała olbrzymie środowisko bardzo uzdolnionej młodzieży. Stamtąd wywodziły się sławy europejskiego malarstwa: Kathe Kollwitz, Lovis Corinth czy Emil Neide, ale Prusy Wschodnie są zupełnie innym tematem, zasługującym na osobną publikację.

▶ Str. 10



Gerhard Graf, Długie Pobrzeże w Gdańsku, olej, płótno

## Akapit wydawcy



To nie są tylko wielkanocne jaja.

Larum grają, bo PO nie ma pieniędzy, a chce mieć jesienią władzę.

Partia zdeklarowanych liberalów, której lider jest politycznym milionerem i ma dookoła siebie innych politycznych milionerów, potrzebuje pilnie 30 mln złotych, by odbić parlament z rąk kolonizatorów polskiej świadomości.

Potrzebuje 30 milionów złotych pożyczki!!!

Z rozliczeń kampanii 2019 wynika, że Donald Tusk ze swoich godziwych zasobów - 140 tys. zł miesięcznie plus dodatek mieszkaniowy - nie wpłacił na konto wyborcze swojej ukochanej partii ani złotówki. Nie wpłacali też liczni jego ministrowie, których wyznaczał do pracy w rządzie; ani nawet komisarz Bienkowska, której po przygodzie w Brukseli żadna zima niestraszna.

Ujawnione przez „Gazetę Gdańską” w ubiegłym tygo-

dniu skromne wpłaty lokalnych środowiskowych liderów i spikerów PO nie rozbrajają swoją ówczesną szczodrością. Wyglądają raczej jako ubezpieczenia własnej pozycji a nie wiarę w perspektywę politycznego dostatku pod batutą Borysa Budki, przywódcy partii wybranego demokratycznie. Który demokratycznie zrzekł się swojej godności na rzecz

## Tuska słuchać... dusza w pięty ucieka

demokraty, który przybył w lakierkach z Brukseli.

Jaja większe nawet niż brak pieniędzy w portmonetkach liberalów to brak programu nawet tak prostego jak 3 razy 15. Dziś to jakieś strzępy przywiązania do projektu „esbek plus”, zapowiedz budowy „celi plus” dla polepszenia warunków życia ministrów Karpińskiego, Baniaka, Nowaka, Gawłowskiego, no i rozliczenie redaktor Doroty Kani oraz

pozostałych dziennikarzy, którzy spieszą się pytać, bo czasu już niewiele.

Programu gospodarczego kustosze niewidzialnej, przez historię cokolwiek znumifikowanej, ręki wolnego rynku, ogółowi nie objawiają, bo, jak zauważył przytomnie senator K. Kleina z PO, mógłby on zdezorganizować polską gospodarkę.

Przyniósłby wyprzedzając majątku, bezrobocie, biedę, likwidację programów socjalnych, wydłużenie czasu pracy, podwyżki podatków?

Tusk z pewnością sam się już wyżywi, ale co z resztą?

Na razie w gdańskim mateczniku PO program socjalny będzie polegał na wielkanocnym rozlewaniu żurku i rozdawaniu jajek mniej zamożnym wyborcom. Ten publiczny wstyd sfinansują restauratorzy i piekarze, bo miejski rząd musi oszczędzać na inne wydatki...

Program socjalny dla lepszych gości prezydent Gdańska ufundowała za 16 tysięcy złotych z budżetu wynajmując „powierzchnię wraz z usługami” na wysokim piętrze drogiego biurowca.

Sluchając Tuska, dusza, jak u Gogola, w pięty ucieka.

„Tu jest przyszłość”. Tylko czyja?

Marek Formela



## F(ig)raszka

**Wesołego Alleluja**  
Choć jeszcze trawa nie  
dość zielona  
pękają pąki na drzew  
koronach  
I znów wiosna, radosne  
święta  
świecone jaja, żółte piskleta  
Smaganie różgą i lanie  
wody  
tak dla tradycji i dla urody  
Pośród tak wielu niepokoi  
niech zawsze dom nasz  
opoką stoi  
Niech zawsze trwają i będą  
wszędzie  
nasze rodzinne, piękne  
obrzędy

## Liczba

456 zł

zakup filiżanek dla  
przewodniczącej Rady  
Miasta Gdańska

1495 zł

koszt spotkania w  
restauracji Gdańskiej Rady  
Sportu

34 300 zł

druk materiałów na  
„Rowerowy Maj”

## Cytat tygodnia

- Lobby niemieckich firm chce,  
by Polska była uzależniona od  
innych krajów, jeśli chodzi o  
energetykę. To dotyczy zarówno  
węgla jak i innych źródeł  
energii - **Piotr MUELLER**,  
rzecznik rządu w rozmowie z  
red. Piotrem Kubiakiem.

- Gdańsk nie jest miastem  
neutralnym (...) Pani  
Dulkiewicz od początku swojej  
kadencji wciąga Gdańsk  
albo do bieżącego sporu  
politycznego, bardzo jasno  
stając przeciwko rządowi ZP  
albo uczestniczy w absurdalnym  
sporze o Westerplatte (...) pojechała do Niemiec i w  
niemieckim radiu publicznym  
porównywała obecną sytuację  
w Polsce do III Rzeszy (...) Pani  
Dulkiewicz pojawia się na  
marszu równości a nie ma jej  
na marszu życia i rodziny (...)  
Gdańsk jest traktowany  
absolutnie instrumentalnie  
- **Tomasz RAKOWSKI**,  
pełnomocnik PiS w Gdańsku  
w rozmowie z red. Jarosławem  
Popkiem.

„Gość dnia” - RADIO  
GDAŃSKCzy Tuskowi marzy się jeden wódz,  
jedna partia, jeden naród?

Spotkania Donalda Tuska  
z wyborcami, przyjmujący-  
mi przeważnie w nabożnym  
zachwycie wszystkie opinie,

diagnozy i zapowiedzi płynące z tej krynicy mądro-  
ści stanowią bardzo wdzięczny materiał nie tylko dla  
twitterowych prześmiewców o pamięci słonia, którzy  
zawsze znajdują coś w działalności i wypowiedziach  
sprzed lat dzisiejszego wodza opozycji, będących w  
totalnej kontrze do tego, co dziś mówi, ale także  
dla tych, którzy starają się z powagą dokonać eg-  
zegezy wartko płynących z jego ust słów. Określenie  
„egzegeza” wydaje się być w tym przypadku wielce  
stosowne w odniesieniu do polityka, który dokonuje  
swoistej wykładni Dekalogu.

Zgromadzonym na poniedziałkowym spotkaniu w  
Strzelcach Opolskich Tusk przedstawił swoją wizję  
tego, co będzie po wyborach, oczywiście jeśli je wy-  
gra, a musi wygrać, bo inaczej znajdzie się w piekle  
(razem z Hołownią, który bruździ w sprawie jednej li-  
sty) co dla tak szczerego i mocno praktykującego ka-  
tolika jak on jest czymś tragicznie niewyobrażalnym.  
Biorąc pod uwagę, że do piekła trafiają dusze ludzi  
w stanie grzechu śmiertelnego, Tusk robi wszystko,  
by te wybory wygrać, żeby nie strawił go piekielny  
ogień. Zrobi i powie, wybierając z obszernego menu  
to, co akurat zgromadzona publiczność chce usłyszeć,  
a jak niektórzy nie chcą, to im się po prostu odbierze  
mikrofon.

W Strzelcach Opolskich zdefiniował największe zło,  
jakie spotkało naród pod rządami PiS:

„Największym złem jest podzielenie społeczeństwa.  
Podzielony naród może nie sprostać wyzwaniom, jak-  
kie niesie przyszłość (...) „PiS z wojny polsko-polskiej  
uczynił metodę na rządzenia i to trzeba rozliczyć”.

Oczywiście pojednanie tego podzielonego społeczeń-  
stwa jest możliwe, ale nie będzie „kochajmy się” i  
„poloneza czas zacząć”. Owo pojednanie musi być  
poprzedzone przez „twarde rozliczenie tych, którzy  
narobili tyle zła w Polsce” i jest to „warunkiem niez-  
będnym, żeby serio rozmawiać o pojednaniu”.

O tym, co dzieli społeczeństwo i kto jest przede  
wszystkim tego sprawcą, Tusk dyskretnie milczy.  
Nie pamięta (a pamięć ma do pozazdroszczenia wy-  
biórczą) o 2005 roku i podziale na Polskę liberalną  
i socjalną; przemysłu pogardy, jaki atakował pre-  
zydenta Lecha Kaczyńskiego; tych, którzy stawiali  
w 2010 roku znicze przed Pałacem Prezydenckim i  
tych, którzy na te znicze, za przeproszeniem, sikali. I  
nie pamięta, jak po przegranych dwukrotnie w 2015  
wyborach zaczęto rozkręcać tę spiralę pogardy wo-  
bec tych, którzy ośmielili się głosować nie tak, jak  
powinni. Poczynając od pogardliwego wyśmiewania  
moherowych beretów poprzez wytryski intelektual-  
ne różnych dziennikarzy, artystów, celebrytów, czy-  
li całej tej rzeszy uważających się za elitę naszego  
kraju samozwańczych autorytetów, sercem i duszą  
oddanych Platformie Obywatelskiej, bo przecież tyl-  
ko tę partię może popierać ktoś, kogo salon przytuli  
do łona i namaści olejkami akceptacji, nawet jeśli

skończy się to na jednym wywiadzie czy występie w  
televizji. Półanalfabeci, patologiczne rodziny prze-  
bijające 500+, emeryci przekupywani waloryzacją i  
dodatkami do świadczeń, faszyści, menele, biedota,  
potomkowie chłopów folwarcznych.... długo można  
by wymieniać epitety, którymi obdarzano wyborów  
PiS, czyli „pisowską szarańczę”, którą trzeba strzą-  
snąć z drzewa.

Cel był prosty – wykluczenie poprzez pozbawienie  
godności tej grupy obywateli, którzy nie dokonują  
wyborów zgodnych z oczekiwaniami samozwańczej  
elity polityczno-intelektualnej związanej z PO, bo tyl-  
ko ona jest godna sprawować nie tylko rząd dusz, ale  
także administrować „tenkrajem”, bo o mądrym rzą-  
dzeniu nie ma co nawet marzyć. Doprowadzenie do  
sytuacji, w której ludzie wstydzą się otwarcie mówić o  
swoich poglądach, sympatiach politycznych i światop-  
oglądowych i kiedy obrona dziedzictwa przodków i  
naszej historii jest uznawana za zamach na „europej-  
skie wartości”. A wymarzoną sytuacją byłaby taka,  
kiedy ten wstyd powędruje razem z wyborcą za kotarę  
urny wyborczej i skieruje jego rękę z długopisem w  
stronę jedynie słusznej opcji politycznej.

Pomińmy milczeniem wynurzenia Tuska o rozli-  
czaniu, karaniu, wsadzaniu do więzień dzisiejszych  
rządzących i związanych z nimi osób i obszerny  
plan likwidacji instytucji demokratycznego państwa,  
przejdźmy do porządku dziennego nad brakiem logiki  
w nawoływaniu do jedności, a jednocześnie dzieleniu  
katolików na tych, co głosują na PiS i tych, co nie  
głosują, o przepraszam, ci ostatni w ocenie Tuska ka-  
tolikami już nie są.

Swoistego rodzaju nietaktem jest przypomnienie, że  
demokracja, a w przypadku Polski demokracja par-  
lamentarna, to ustrój, w którym władzę daje więk-  
szość obywateli. I ta większość ową władzę sprawuje  
z szacunkiem dla mniejszości. W takiej demokracji  
jest miejsce dla wszystkich, którzy jej reguł przestrze-  
gają, ale nie ma miejsca dla jednomyślności, bowiem  
właśnie różnorodność i wolność wyboru jest jej pod-  
stawą. Nawet w tak fundamentalnych sprawach jak  
racja stanu można mieć odmienne zdanie, ale już  
działanie ze szkodą dla żywotnych interesów państwa  
i rodaków nie może być akceptowane i przedstawiane  
jako obrona tejże racji, jeśli chodzi tylko o brutalną  
walkę o władzę.

Podziały zawsze będą istnieć na wielu płaszczy-  
znach, a mądrość polityków powinna sprawić, by  
nie stały się one przyczyną waśni, lecz elementem  
publicznego sporu i debaty bez atmosfery nienawiści  
i szczytu. Na pewno jest więcej tego, co Polaków  
łączy niż dzieli.

Polskie społeczeństwo nie raz dało przykład tego, iż  
potrafi sprostać wyzwaniom, jakie przed nim stają i  
niepotrzebny jest do tego Front Jedności Narodu pod  
wodzą Tuska. Poza tym hasło „jeden wódz, jedna par-  
tia, jeden naród” niesie z sobą taki brunatny zapaszek.

Aleksandra Jakubowska  
wPolityce.pl

## Personalia

✓ Kadry, kadry: prezydent Gdańska  
powołała **Izabelę Chorzeleską**, wi-  
ceprezesa Wydziału Rozwoju Spo-  
łecznego w urzędzie, na funkcję  
przewodniczącej Miejskiego Zespołu  
ds. Orzekania o Niepełnosprawności.  
Rada nadzorcza gdańskiego portu  
niespodziewanie odwołała z funkcji  
prezesa **Łukasza Greinke**, który  
piastował to stanowisko od 2016.  
Spekulacjom o powodach nie ma  
końca. W zarządzie pozostają wi-  
ceprezesa **Sławomir Michalewski** i  
**Kamil Tarczewski**, rada nadzorcza  
portu kieruje **Agnieszka Trzaskal-  
ska**, jej gdańskim członkiem jest  
**Dorota Pyć**. Gdańszczanin, **Maciej  
Łopiński**, złożył rezygnację z funkcji  
przewodniczącego rady nadzorczej  
PKO BP, ale pozostał jej członkiem.  
Na jego miejsce powołano **Roberta  
Pietryszyna**, b. prezesa Zagłębia  
Lubin i Grupy Lotos. M. Łopiński, b.  
rzecznik prezydenta L. Kaczyńskie-  
go, poseł, dziennikarz i wydawca,  
pozostaje przewodniczącym rady  
nadzorczej TVP SA. **Elżbieta Bu-  
gaj**, dotychczasowa szefowa spółki  
Energia Obrót przeszła do zarządu  
PGNiG Termica w Warszawie, a  
nowym prezesem gdańskiej spółki  
został dotychczasowy wiceprezes  
**Jarosław Wróbel**, wcześniej wice-  
prezes Grupy Lotos w ostatnim jej za-  
rządzie. Inny z wiceprezesów z tego  
składu, **Jarosław Wittstock**, pracuje  
w zarządzie Energi Wytwarzanie. Do  
zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy  
Ekonomicznej rada nadzorcza po-  
wołała najpierw **Macieja Kazienkę**,  
a następnie **Mikołaja Ochmana**.

✓ **Damian Awieruszko**, przedstawi-  
ciel prezydent Gdańska, pokieruje ko-  
misją oceniającą propozycje składa-  
ne w ramach gdańskiego programu  
ochrony zdrowia i przeciwdziałania  
chorobom cywilizacyjnym. W skład  
tego gremium weszli ponadto: **Bar-  
bara Toczyńska-Kijewska**, **Magda  
Rychlicka-Tomczyk**, **Aleksandra  
Fuchs** i **Małgorzata Wrzesińska** - ze  
strony urzędowej oraz **Magdalena  
Wiszniewska**, **Jacek Drozdowski**,  
**Jolanta Zajac**, **Anna Ciepłińska** i  
**Monika Synowiec** - z obszaru usług  
społecznych.

✓ Jajeczko częściowo nieświeże  
podała **Jackowi Karnowskiemu**,  
prezydentowi Sopotu, Prokuratura  
Okręgowa w Bydgoszczy. Na jego  
obszerne biurko spłynęło zawiado-  
mienie o wszczęciu śledztwa „w  
sprawie możliwości popełnienia w  
Gdańsku i w Sopocie w okresie od  
2015 roku do 2020 roku przez Prezy-  
denta Miasta Sopotu i przedstawiciela  
Sopockiego Klubu Tenisowego, kura-  
tora Sopockiego Klubu Tenisowego  
(Wiesława P. - red.), nadzorcę sądo-  
wego oraz syndyka masy upadłości  
przestępstw związanych z podejmo-  
wanymi decyzjami, związanymi z li-  
kwidacją SKT, tj. o czyn z art. 231 par.  
2 KK”. Z kronikarskiego obowiązku  
dodajmy, że J. Karnowski poległ w  
7.letniej wojnie z SKT z kretelem, a  
teraz przygotowuje się w jako prezes  
stowarzyszenia zarejestrowanego  
w mieszkaniu przewodniczącego  
związku metropolitalnego **Michała  
Gläsera** do naprawy Rzeczypospolitej.  
Na razie pozyskał wspólnie z „lustią”  
ok 300 tys. zł grantu norweskiego  
na program „aktywny obywatel”,  
co zadziwia skoro stowarzyszenie  
„Samorządy - Tak dla Polski” tętni  
duchem politycznym, a finansować  
temperamentu politycznego ze środ-  
ków zagranicznych raczej nie wolno?

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz ŁunkiewiczReklama  
603-692-609Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

Słowa współczucia i wsparcia  
po śmierci ojca

## Ś.P. PIOTRA MATEUSZA GÓRSKIEGO

jego rodzinie i najbliższym  
przekazują  
koledzy z „Gazety Gdańskiej”





Dyrekcja wraz z pracownikami  
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku  
życzą radosnych Świąt Wielkanocnych,  
pełnych nadziei i optymizmu.



Wykonana własnoręcznie kartka wielkanocna, którą aresztowany przez Niemców Stanisław Patoń wysłał do rodziców 8 kwietnia 1941 roku.





# Leopard i Abrams stają do boju

W kontekście dostaw czołgów z Zachodu, media często cytują słowa dowódcy Sił Zbrojnych Ukrainy Walerija Załużnego, który w wywiadzie dla „The Economist” w ubiegłym roku powiedział, że Ukraina potrzebuje co najmniej 300 czołgów dla udanej ofensywy, nie licząc innego sprzętu. Jednak w lutym '23 przedstawiciel prezydenta Ukrainy w kijowskim parlamencie Fedir Wenisławski uznał, że Ukraina potrzebuje „od 500 do 700 czołgów, aby całkowicie wyzwolić terytoria okupowane przez Rosję”. Według niego liczba czołgów obiecanych Ukrainie przez zachodnich sojuszników na tę chwilę, czyli maksymalnie 143 sztuki, nie wystarczą do jednoznacznego zakończenia wojny. Nie jest jeszcze znana dokładna liczba zachodnich gąsienicowych wozów bojowych, która zostanie przekazana do końca maja, celem użycia na Froncie Wschodnim wojny z Moskwą. Waha się pomiędzy 140, a momentami dochodzi do ponad 400. Zobaczmy.

Powstaje jednak inne pytanie. Czy taka liczba będzie wystarczająca do przełamania frontu? Jeśli czołgi te zostaną właściwie użyte to istnieje poważna szansa, że tak. Cóż znaczy „właściwe użycie” dostarczanych przez Zachód Leopardów, Challengerów, czy Abramsów (Amerykanie wspomnieli o 31 sztukach dla Ukrainy)? To znaczy użycie ich zgodnie z najnowocześniejszą filozofią działań pancernych ugrupowań na polu bitwy i stworzenie im odpowiedniego otoczenia. Wyrazić to można w kilku punktach: 1) Odpowiednie warunki pogodowe (ziemia wyschnięta na 2 m w głąb), 2) Wsparcie piechoty jadącej w natarciu na bojowych wozach piechoty typu amerykański Bradley (1000 sztuk jedzie w dostawach), niemiecki Marder czy wreszcie postsowieckie BMP w różnych wersjach 3) Odpowiednie rozpoznanie (działalność satelitów, dronów i lotnictwa) 4) Wsparcie artyleryjskie 5) Rozminowanie przedpoja 6) idealnie jakby udało się uzyskać miejscową przewagę w powietrzu (z tym jest najgorzej). W każdym razie nie jest to nie realne i z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można stwierdzić że Siły Zbrojne Ukrainy (SZU) do takiego działania się przygotowują. Zachodnie czołgi z dostaw trafiają na razie zamiast do walki, na poligony, gdzie Ukraińcy szkolą się w taktyce działań dużych ugrupowań pancernych o sile co najmniej

brygady (ok. 100 czołgów). A na głównej linii działań bojowych, jak gdyby nigdy nic, dalej stalowe kolosy walczą tylko jako wsparcie piechoty, bądź pełnią rolę artylerii samobieżnej (3-4 sztuki) na odcinek frontu. Dzieje się tak dlatego ponieważ technologicznie postsowiecki T-72 i nowocześniejsze T-80 czy nieliczne T-90 są na tyle słabe technologicznie, że nie dają sobie rady w walce z uzbrojoną w wyrzutnie przeciwpancernych pocisków kierowanych piechotą, ani z naprowadzaną dronami artylerią. W pojedynkach czołgów (niekiedy do nich dochodzi) trwa równowaga, gdyż ze sobą walczą praktycznie takie same pojazdy. Co więc może zmienić w wojnie na Ukrainie wprowadzenie na stan SZU rozwiniętych technologicznie wozów bojowych typu Leopard, Challenger czy Abrams? Otóż dużo. Odwiedzając w Polsce jednostki, w których szkolą się nasi i ukraińscy pancernicy, jak Wesoła pod Warszawą (1 Brygada Pancerna – Leopard 2 A5 i PL), Świętoszów (10 Brygada Kaw. Panc. – Leopard 2 A4), gdzie ćwiczyli Ukraińcy, czy Biedrusko pod Poznaniem (Centrum Szkolenia Wojsk Lądowych - Abrams M1A2 SEPv.2) i rozmawiając tam z instruktorami zobaczyłem na własne oczy różnice pomiędzy zachodnią technologią, a tym co reprezentują sobą wytwory sowieckiej myśli technicznej.

To, co zwraca uwagę w nowoczesnych czołgach Leopard i Abrams jest przede



wszystkim system obserwacji pola walki ogniem zwany „hunterkiller”. W zachodnich konstrukcjach zarówno dowódca jak i działonowy patrzą przez elektrooptyczne urządzenia wsparte termowizją (wykrywa źródła ciepła) i noktowizją. Mogą przy tym korzystać z 12-krotnego przybliżenia (Leopard 2) bądź 50-krotnego (Abrams). Ponieważ pole walki obserwuje dwóch czołgistów (każdy przez swoje przyrządy) dzielą między siebie sektory obserwacji jak na tarczy zegara. I tak np d-ca patrzy od godz. 10 do 12, a działonowy od 12 do 14-stej.

W czołgu T-72 celów szuka tylko działonowy przez zwykłe przyrządy z małą możliwością odnajdywania celów nocą (jedynie przestarzały system noktowizji przy braku termowizji) i tak dużego przybliżenia obrazu. Czołgi zachodnie dzięki nowoczesnej stabilizacji armaty mogą strzelać celnie w ruchu i w terenie. W moskiewskich tankach, jak T-72 stabilizatory są tak słabe, żeby oddać celny strzał trzeba się na ogół zatrzymać albo mocno zwolnić (równy teren), co może zająć kierowcy nawet kilkanaście sekund. W Leopardzie podobnie jak w Abramsie nie trzeba brać poprawek, aby trafić cel będący w ruchu. Wszelkie parametry właściwego usatawienia działa bierze na siebie komputer. Przelicza m.in. uwagę prędkość wiatru, odległość, wilgotność powietrza, szybkość przemieszczania się celu. T-72 pozbawiony

jest takich możliwości. Dysponując taką technologią zachodnie konstrukcje mogą teoretycznie skutecznie walczyć z 3-5 przeciwnikami na raz. W końcu bezpieczeństwo załogi. Dzięki nowoczesnej, półautomatycznej skrzyni biegów czołgi Leopard, czy Abrams mogą się dowolnie przemieszczać na polu bitwy zarówno w przód jak i tył, osiągając prędkość na wstecznym biegu zbliżoną do 30 km/h. Dla porównania T-72 dysponuje tylko 3 km/h prędkości do tyłu. Żeby zmienić szybko pozycję ruski pojazd musi się obrócić o 180 stopni wystawiając wrażliwy tył na strzał przeciwnika. Dzięki takim możliwościom motorycznym czołgi zachodnie są bardzo trudne do trafienia przez ogień artylerii. Ciągłe manewrując ustawiają się przodem (najmocniejszy pancerz) do przeciwnika przy okazji

unikając ognia z haubic.

Także system magazynowania amunicji jest dużo bardziej bezpieczny niż w T-72. W ruskich pojazdach naboje znajdują się w karuzeli (automat do ładowania działa), a dodatkową amunicję trzyma się poupychaną w całym kadłubie czołgu. W przypadku skutecznego trafienia następuje stosunkowo często eksplozja, powodująca śmierć załogi i wystrzał ważącej kilka ton wieży na wysokość kilku pięter. Abramsy i Leopardy są ładowane ręcznie i posiadają magazyny amunicji z tyłu wieży oddzielone od przedziału załogi potężną, pancerną grodzią. Od góry zabezpieczone są stosunkowo cienką stalą, aby w razie eksplozji siła wybuchu szła w niebo, a nie w kierunku przedziału załogi.

Czołgi Leopard, Abrams czy Challenger są uznane za najnowocześniejsze konstrukcje na współczesnym polu walki. Jednak niezbyt często używano je boju. No może poza wojną w Iraku. Teraz mają się sprawdzić w pełno skalowym konflikcie na polu walki nasyconym często najnowszą bronią. Jak do tej pory ze wszystkich prób pojazdy te wychodziły zwycięsko. Zobaczmy jak pójdzie teraz, ale pozostajmy dobrej myśli.





Zmartwychwstał Pan  
Alleluja



WOJEWODA POMORSKI  
DARIUSZ DRELICH

*„Niech blask prawdy o zmartwychwstaniu Bożego Syna  
rozświetla wszelkie mroki codzienności,  
a wiara w nowe życie napelnia serca wszystkich radością i pokojem!” –  
przywołując słowa św. Jana Pawła II, życzę zdrowych, radosnych  
i rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy.*

*Bądźmy razem i dzielmy się dobrem zwłaszcza teraz,  
gdy zmagamy się ze skutkami światowego kryzysu  
i wrogim zachowaniem wschodniego sąsiada.*

*Niech Zmartwychwstanie Pańskie stanie się świadkiem  
naszego odrodzenia i zwycięstwa.*

*Alleluja, Alleluja, Alleluja!*

*Wojewoda Pomorski*  
  
*Dariusz Drelich*

*Wielkanoc 2023 roku*

Pełnych nadziei i pokoju  
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego,  
wielu łask Bożych  
oraz radosnych spotkań  
w gronie rodziny i przyjaciół

życzy



dr Karol Nawrocki

Prezes Instytutu Pamięci Narodowej  
wraz z pracownikami





# Gdańsk murem za Św. Janem Pawłem II – Westerplatte obronione

**W ostatnim czasie opozycyjne, lewicowe media uderzają w postać Świętego Jana Pawła II, licząc na to, że potencjalni wyborcy bezkrytycznie przyjmą fałszywe, esbeckie, spreparowane dokumenty, które miałyby podważyć autorytet Ojca Świętego. 2 kwietnia w 18 rocznicę śmierci Jana Pawła II Polacy odważnie i licznie wyszli na ulice wielu miast, aby bronić prawdy o Papieżu Polaku. Gdańsk nie był wyjątkiem – w Marszu Papieskim udział wzięło kilka tysięcy osób.**

O godzinie 11:00 w Bazylice św. Brygidy z inicjatywy Stowarzyszenia „Godność” została odprawiona Msza Święta dziękczynna za życie Jana Pawła II. Wśród zgromadzonych obecni byli m.in. Wojewoda Pomorski – Dariusz Drelich oraz Prezes Instytutu Pamięi Narodowej – dr Karol Nawrocki. Na zakończenie Eucharystii świadectwem uzdrowienia z choroby podzielił się światowej sławy bursztynnik – Mariusz Drapikowski.

- Ojciec Święty pobłogosławił, położył rękę na głowie. Nie przeszedł przeze mnie żaden prąd, towarzyszyło mi cały czas ogromne wzruszenie. W ciągu tygodnia wrócił wzrok, wróciły możliwości poruszania się, pracy – mówił artysta.

- Nie tak dawno rozmawiałem z Panem Dyrektorem Instytutu Pamięi Narodowej – Karolem Nawrockim. Pytam się, bo przecież jest dobrze zorientowany, ma dostęp do akt: „Niech mi Pan Dyrektor powie, jak to jest. Nawet ksiądz ma wątpliwości, kiedy pojawiają się takie zarzuty”, a on mówi: „Proszę księdza proboszcza, siłą rzeczy jako Dyrektor Instytutu Pamięi Narodowej musiałem sięgnąć do tych akt – tam z każdej kartki przebija świętość” - podsumował ksiądz Ludwik Kowalski – proboszcz Bazyliki św. Brygidy.

Po Mszy Świętej w podwórku parafialnym odbył się Rodzinny Piknik ze Świętym Janem Pawłem II. Organizatorem był Andrzej Jaworski – przewodniczący Instytutu Pamięi i Tożsamości im. Jana Pawła II. Wśród licznych atrakcji, przygotowanych dla najmłodszych uczestników, nie zabrakło waty cukrowej czy dmuchanego zamku. Była także okazja do rozmów, wysłuchania części artystycznej, zjedzenia pysznej, wojskowej grochówki oraz spotkania z żołnierzami pełniącymi służbę w 7 Pomorskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej.

- Postanowiliśmy w dniu dzisiejszym pokazać, że Jan Paweł II jest cały czas z nami, jest tutaj, wstawa się za nami. My powinniśmy pokazać, że jesteśmy razem z nim wtedy, kiedy przeciwko niemu się wymierzono haniebne ataki – podkreślał Andrzej Jaworski.



*„Fakty TVN. Ćwierć wieku pontyfikatu, 14 encyklik, tomy książek, tysiące decyzji, setki wizyt papieskich, 85 lat pięknego życia etc.. vs jeden 1,5 h reportaż, 1 książka Holendra (łamające warsztat badań historycznych) = 2 minuty krytycznych pytań o pontyfikat?”*

*„Ani logika, ani arytmetyka”  
Karol NAWROCKI, prezes IPN, na twitterze.*



O godzinie 15:00 w Bazylice Mariackiej wierni zgromadzili się na Koronę do Miłosierdzia Bożego. Świątynia nie była w stanie pomieścić tłumy, który przybył, aby

wspólnie podziękować za życie Ojca Świętego. Modlitwie przewodniczył ksiądz biskup Wiesław Szlachetka. Obecny był także ksiądz arcybiskup – Tadeusz Wojda.

Okolo godziny 15:30 zaczął formować się Marsz Wdzięczności za Papieża Jana Pawła II. Na jego czele Rycerze Kolumba nieśli relikwie Ojca Świętego, które

na co dzień znajdują się w sanktuarium na gdańskiej Zaspie. W pochodzie udział wzięło kilka tysięcy osób. Przemarsz zakończył się pod Pomnikiem Trzech Krzyży.

Tam został przypomniany życiorys Papieża Polaka, zgromadzeni wspólnie odśpiewali pieśni, m.in. ukochaną przez Ojca Świętego „Barkę”, głos zabrał również ksiądz arcybiskup.

- Dzisiaj nasza obecność to po raz drugi głos sumienia w obronie Świętego Jana Pawła II. Ta wasza obecność tutaj, tak bardzo liczna, jest wyrazem, że to sumienie jest wciąż wyczułone na wartości, które przekazywał nam Święty Jan Paweł II, że to sumienie nie każe wam milczeć, nie pozwala wam milczeć, ale wzywa do tego, aby przyjść tutaj i razem w tym symbolicznym, ważnym miejscu dopominać się o poszanowanie jego godności. Dzisiaj już wiemy, że te ohydne manipulacje i te podejrzane oskarżenia, które zostały wypowiedziane, zostały po prostu zmanipulowane. To, co mówią historycy i w Krakowie, i w Rzymie to, że przebadali każdą kartkę, mówiącą o Janie Pawle II jako kardynale krakowskim, czy jako papieżu i nie ma żadnych przesłanek, nie ma żadnych słów, które mogłyby jakkolwiek go oskarżać o to, o co jest oskarżany - mówił arcybiskup Tadeusz Wojda.

- Dzisiaj w wielu miejscach w całej Polsce wierni gromadzą się, aby dać wyraz wdzięczności za Świętego Jana Pawła II, aby bronić tego wielkiego autorytetu, bo jeśli go zniszczymy, to zniszczymy naszą historię. Jeśli pozwolimy sobie wydrzeć z naszych serc to jego nauczanie, to będziemy mieli problemy z szukaniem naszej przyszłości. To nie przypadek, że dzisiaj tak mocno się nastaje na niego, aby zniszczyć jego autorytet. To nie przypadek, że walczy się, aby zupełnie zniszczyć ten autorytet, bo jego nauczanie było zbyt wielkie, bo jego nauczanie było zbyt niewygodne dla niektórych – podkreślił.

Na koniec licznie przybyłym zostało udzielone błogosławieństwo i żółto – biały tłum rozszedł się po Gdańsku, aby dalej odważnie świadczyć o prawdzie, jaką stanowi niepodważalność świętości Jana Pawła II. Miasto zdało egzamin. Obroniliśmy Westerplatte.





**ORLEN DLA POLSKI**

**Gaz dla biznesu**

**tańszy o ponad połowę**

PGNiG Obrót Detaliczny z Grupy ORLEN od 15 marca 2023 r. o ponad połowę obniży ceny gazu dla firm korzystających z Cennika „Gaz dla Biznesu”. Klienci nie będą musieli podejmować żadnych działań, aby płacić mniej. To efekt silnego koncernu multienergetycznego, który gwarantuje bezpieczeństwo dostaw surowców i ich atrakcyjne ceny.

**Dowiedz się więcej na [OrlenDlaPolski.pl](https://OrlenDlaPolski.pl)**



# Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLV

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI**  
**DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA - DZIEŃ TCZEWSKI - : - : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

## Wybory do Sejmu gdańskiego Przebieg głosowania — Niesłuchany teror wyborczy

Sobota, poprzedzająca dzień wyborów w Gdańsku, była nadzwyczaj gorąca; narodowi socjaliści wyleźli wszystkie swe siły i uruchomili wszystkie środki celem zgnębienia przeciwników.

Z Berlina via Malborg przybył na ten dzień minister Goebbels, cieszący się wśród Niemców wielką popularnością i uchodzący wśród nich za najżarliwszego ideowca hitlerizmu. Gdańskie władze partii narodowo-socjalistycznej powitały gościa z Niemiec nadzwyczaj uroczysto.

Przed dworcem kolejowym ustawiono honorowe kompanie wszelkich możliwych formacji narodowo-socjalistycznych. Dwie orkiestry, nie licząc motorowego woju z gramofonem i głościami, odegrały szereg utworów narodowo-socjalistycznych i marszów podczas lustracji oddziałów przez min. Goebbelsa. Mimo apelu, skierowanego przez partię narodowo-socjalistyczną do ludności Gdańska, aby przybyła tłumnie powitać gościa z Niemiec — poza pasażerami przybyłych w tym czasie pociągów podmiejskich, — niemożna było zauważyć poważniejszego skupienia ludzkiego.

Mniej więcej taki sam nastrój panował na wielkim „aufmarszu“, który odbył się w godzinach wieczornych na Heumarkt'cie. Głównym mówcą był minister Goebbels, a słuchaczami, oddziały narodowo-socjalistyczne, tłumy młodzieży i nieliczni dorośli. Nastrój robiła młodzież, przerywając przemówienie okrzykami „heil“, lub „pfui“, zależnie od treści wypowiadanych słów.

Co do treści przemówienia, obliczone ono było na wlec pod golem niebem, a więc nie chodziło w niem o wagę argumentów, lecz tylko — siłę wymowy. Głównym tematem była rozprawa z centrum niemieckim i socjalistami, najgroźniejszymi przeciwnikami frontu narodowo-socjalistycznego, a najslabiejszym argumentem sugestia, że jedynie narodowi socjaliści są Niemcami i tylko oni zdolni są do przeprowadzenia narodowi niemieckiemu i tylko oni rozwiązać mogą wszelkie problemy polityki wewnętrznej i zagranicznej Rzeszy Niemieckiej.

Po przemówieniu min. Goebbelsa, przedelfowały przed nim z pochodnią oddziały narodowo-socjalistyczne, poczem pochód ich skierowany został dla celów propagandystycznych w ulice miasta.

Akcja wyborcza narodowych socjalistów w przededniu wyborów do Sejmu nie ograniczyła się tylko do przemówień i marszów. Znalazła się w niej konfiskata wszystkich niemieckich pism opozycyjnych, a więc socjalistycznej „Volksstimme“, centrowej „Volkszeitung“ i żydowskiego „Echo“. Jako powód konfiskaty władze podały opublikowanie przez te pisma otwartego listu, pierwszego narodowo-socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, dr. Rauschninga. W liście tym, adresowanym do obecnego przywódcy narodowych socjalistów w Gdańsku, p. Forstera, dr. Rauschning

przytacza powody, dla których wypowiada się przeciw liście nr. 1 — hitlerowskiej. Mimo zarządzanej konfiskaty, wiele egzemplarzy, szczególnie „Volksstimme“, rozprowadzonych zostało wśród ludności, wywołując olbrzymie wrażenie.

W nocy z soboty na niedzielę została zastrzona akcja bojówek hitlerowskich. Posunęły się one aż tak daleko, że we Wrzeszczu obrzucili kamieniami

mieszkanie konsula portugalskiego z Gdyni p. Jana Macka, oraz wybiły szybę, również we Wrzeszczu, w mieszkaniu konsula generalnego lotewskiego p. Biersneeks'a. Powodów ataku „kamieniego“ na obydwie mieszkania doszukiwać się należy w tem, że obydwie mieszkania nie były przystrojone chorągiewkami hitlerowskimi. Konsul p. Mack zawiadomił Senat gdański o napadzie, a konsul Biersneeks złożył protest.

### Uroczyste napomnienie

#### o obowiązku przestrzegania prawidłowości wyborów

W przededniu wyborów Komisarz Generalny Rzeczypospolitej p. Papee w sposób uroczysty przypomniał Senatowi

gdańskiemu jego obowiązek co do zabezpieczenia swobody i wolności wyborów.

### Niedziela pod znakiem urny wyborczej

W niedzielę od wczesnego rana ulicami i drogami na całym terenie Wolnego Miasta przeciągały oddziały hitlerowskie ze śpiewem i świetnie wyreżyserowanymi djalogami, w których kierownik oddziału w rozmowie z chórem (oddział) stwierdzał, że ludność musi głosować na listę narodowo-socjalistyczną.

W godzinach rannych w lokalach wyborczych nie można było zauważyć większego ruchu głosujących. Frekwencja wzrosła około południa, przyczem wedle przypuszczalnych danych do godz. 14 głosowało około 60—70 proc. uprawnionych do głosowania. Ulicami miasta przejeżdżały samochody ciężarowe z umundurowanymi członkami organizacji narodowo-socjalistycznych, agitując za listę hitlerowską. Poza Polaka-

mi i narodowymi socjalistami nikt nie prowadził publicznie agitacji wyborczej. Socjaliści usiłowali uruchomić wozy meblowe oraz samochody, zaopatrzone w plakaty wyborcze, jednak liczne grupy hitlerowców rzuciły się na te wozy, niszcząc je doszczętnie.

S. A., jedna z formacji bojowych partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku, rozesała wczoraj przedpołudniem samochody ciężarowe napełnione umundurowanymi hitlerowcami na miasto. Hitlerowcy z samochodów tych na miasteczku prowadzili agitację antypolską, wznosząc okrzyki „in Polen ist nichts zu holen“. Jeden z tych samochodów demonstracyjnie wśród takich okrzyków przejechał kilkakrotnie przed gmachem Komisarjatu Gen. R. P.

### Nadużycia wyborcze

#### W Pszczółkach zmuszono głosujących do jawnego głosowania

W Pszczółkach odbywało się w lokalu wyborczym jawne głosowanie, ponieważ nie ustawiono zamkniętej kabiny, w której powinno się odbywać głosowanie. Wyborcy zmuszeni byli wypełniać karty wyborcze jawnie przy stole komisji wyborczej w obecności dwóch hitlerowców.

W pewnej chwili przed lokal wyborczy w Pszczółkach przybył w formacji marszowej oddział hitlerowców, złożony z około 100 osób. Do lokalu wyborczego weszła tylko delegacja, która załatwiła głosowanie jawnie za cały oddział.

We Wrzeszczu i w Kalihoffie nie dopuszczono do lokali wyborczych me-

zów zaufania Polskiego Komitetu Wyborczego. Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. Minister Dr. Papee interwenjował w Senacie gdańskim, podkreślając i żądając natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości i nadużyć wyborczych i stwierdził, że o ile to nie nastąpi, może to pociągnąć za sobą daleko idące następstwa polityczne.

#### Dwaj urzędnicy Kom. Gen. R. P. napadnięci brutalnie i znieważeni przez hitlerowców

Pozatem min. Papee zażądał natychmiastowej satysfakcji za pobicie dwóch

urzędników dyplomatycznych p. Szagona i Kucharskiego przez hitlerowców.

Wypadek ten miał następujący przebieg:

W nocy z 6 na 7 bm. trzech hitlerowców: Majerski, Voss i Kurth napadli w Gdańsku przy zbiegu ulic Pfeiffernstadt i Kaszubski Rynek na radcę Komisarjatu Generalnego R. P. Szagona i urzędnika Kom. Gen. Kucharskiego, znieważając ich słownie i czynnie. Napastnicy rzucili się następnie na pp. Potulskiego i Tempkiego, którzy w międzyczasie znaleźli się w pobliżu zajścia.

Sprowadzono policję z rewiru policyjnego na dworcu głównym, która spisała protokół. W czasie napaści i podczas spisywania protokołu, a więc w obecności policji, hitlerowcy obrzucali obelżywymi słowami Polaków, a gdy radca Szagon zwrócił im uwagę, że jest urzędnikiem Komisarjatu Generalnego, jeden z hitlerowców krzyknął: „Ich besch... die diplomatischen Beamten!“

#### Prezydent Greiser głosował w polskiej wsi Elganowo

Prezydent Senatu Greiser przybył w godzinach rannych z całą switą, złożoną z kilkudziesięciu osób do najliczniej przez polską ludność zamieszkałej wsi Elganowo i tu ostentacyjnie jawnie oddał swój głos na podstawie „wallscheinu“ razem z towarzyszącymi mu osobami.

Po głosowaniu prezydent Greiser opuścił Elganowo, udając się do innych wiosek.

#### Demolowanie domostw kolejarzy polskich

W Szymonowie rozpoczęli hitlerowcy na wielką skalę demolowanie domostw kolejarzy polskich. Wysłany przez kierownika Okręgowego Związku Polaków oddział t. zw. „überfallskommando“ nie zjawił się na miejscu. Zdemolowano mieszkania kolejarzy Ewertowskiego, Krzyżanowskiego, Radkego i Wierszewskiego.

W miejscowości Bisterfend zdemolowali hitlerowcy mieszkanie kolejarza polskiego Kledy. W związku z wypadkami demolowania mieszkań kolejarzy polskich Komisarz Generalny Rzeczypospolitej interwenjował natychmiast w Senacie.

## Polacy zdobyli 8.751 głosów Prowizoryczny wynik głosowania

Według prowizorycznych obliczeń ostateczne wyniki przeprowadzonych w dniu wczorajszym wyborów do Sejmu W. M. Gdańska przedstawiają się następująco:

Ogółem okręgów wyborczych 447.

Ważnych głosów oddano 247.000, z czego uzyskali:

NAR. SOCJALIŚCI — 148.272.  
SOCJALIŚCI — 39.779.  
KOMUNIŚCI — 8.268.  
CENTRUM — 32.956.

NIEM.-NARODOWI — 10.671.  
KOMBATANCI — 405.  
POLACY — 8.751

Oficjalny wynik wyborów będzie opublikowany w Gdańsku w poniedziałek rano.



PARTNER WYDANIA





poniedz.  
7  
kwietnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek; Dyonizego b. — Wtorek: Marij Kleofas.

— **Przewidywany przebieg pogody.** W poniedziałek pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, temperatura bez zmiany.

— **Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku.** — Dnia 8 bm. pełnią dyżur dr. Siegmund, Elisabethwall 5, tel. 22020 i dr. S. Meyer, Hundegasse 91, tel. 23793.

#### Ruch towarzyszy

— **Baczność Wojacy w Oliwie!** Plenarne zebranie odbędzie się w najbliższy wtorek, 9 bm. punktualnie o godz. 19,30 w poczekalni dworcowej w Oliwie. Ze względu na ważne sprawy, m. in. wspólny wyjazd placówki do Warszawy na dzień 3 maja udział wszystkich członków konieczny. Goście mile widziani.

— **Baczność Wojacy placówki Wrzeszcz!** Następnego miesiąca zebranie odbędzie się w czwartek 11 bm. o godz. 19 w salce towarzyszy Domu Akademickiego we Wrzeszczu. Także następnego zebrania miesięczne odbywać się będą w przyszłości w drugi czwartek po pierwszym każdego miesiąca zamiast w pierwszy czwartek, jak to dotychczas bywało.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie Macierzy Szkolnej w Gdańsku** odbędzie się w piątek, 12 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej b. Dyrekcji Kolejowej przy Oliwa 2-4. Wstęp na walne zgromadzenie mają członkowie honorowi i członkowie zwyczajni.

Szanowna Pani kupując swe kapelusze w firmie „Wiener Chle“, Gdańsk, Haustor 3, gdzie zawsze znajdują wielki wybór przy umiarkowanych cenach.

#### Z miasta i okolicy

— **Z. P. M. D.** W czwartek dnia 4 bm. odbyło się zebranie dyskusyjne okręgu gdańskiego Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Kol. J. Jakubczyk w referacie pt. „Druga konstytucja“, omówił szczegółowo nową naczelną ustawę, podkreślając szczególnie jej wartości wychowawcze. Po ożywionej dyskusji w komunikatach zarządu, kol. prezes zamknął zebranie hasłem Związku: „Cześć Pracy“.

— **Zwolnienie z aresztu ochronnego.** — Przed kilku dniami aresztowano i osadzono w areszcie ochronnym prokurenta firmy Wieler i Hardtmann Thiela pod zarzutem nielegalnego zwolnienia dwóch pracowników członków rady zarządczej tej firmy. Śledztwo wykazało, że Thiel postąpił zupełnie słusznie, wobec czego wypuszczono go natychmiast z aresztu ochronnego.

— **Zderzenie motocyklu z samochodem.** W sobotę zderzył się na rogu ulic Suedbadstr. i Eissenhardtstr. w Sopotach motocykl z samochodem. Skutki zderzenia były dla motocyklisty, funkcjonariusza Hansa Peppera z Gdańska fatalne. Doznał on bowiem poważnego okaleczenia głowy i karku.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** Podczas rzeźniczej sieczki tryby sieczkarni zmiażdżyły kilka palców prawej ręki robotnikowi rolnemu Fryderykowi Balikowiczowi, zatrudnionemu u rolnika Gustawa Warkentina w Fordenau w powiecie Wielkie Żuławy. Rannego przewieziono do szpitala w Nowym Dworze.

— **Kronika policyjna z 6 bm.** Przytrzymano 23 osoby, z tych 11 za przemyt, 8 za pijaństwo, 1 za naruszenie przepisów paszportowych, 1 za zebraństwo, 1 za opór, 1 z innej przyczyny.

#### Echa polskiej akcji wyborczej Wielki wiec przedwyborczy w Sopotach

W dniu 5 kwietnia br. odbył się w Sopotach wielki wiec wyborczy, zwołany przez Polski Komitet Wyborczy, który zgromadził do sali Domu Polskiego niebawymie tłumy Polonii. Wiec zajął przewodniczący Polskiego Komitetu Wyborczego ob. radca **Maciejewski**, witając w serdecznych słowach przybyłego specjalnie z Warszawy na wiec p. wice-ministra Lechnickiego, a zebrani długotrwałymi oklaskami dali wyraz swej radości z powodu jego przybycia.

Jako pierwszy przemawiał zwołujący kandydat listy polskiej do Rady Miejskiej w Sopotach, ob. **Schwarz Józef**, który w bardzo silnych słowach przedstawił dole Polaka w Gdańsku, gniebionego na każdym kroku przez obecnych wielkorządców. Los Polaków z przed wojny w niczem się nie zmienił. Tylko, gdy przed wojną germanizowano Polaków jawnie przy pomocy „Ostmarkenvereine“, obecnie czyni się to pokrywką, co jest jeszcze gorsze. Przeciwno wszelkim wykroczeniom Niemców w stosunku do Polaków zakłada się protesty, które jednak nie dają satysfakcji. Zamiast tych ustawicznych protestów powinni Polacy wystąpić czynnie, a stać się to może tylko wtedy, jeżeli będziemy mieli silną reprezentację w Sejmie gdańskim, czy w radach miejskich. Aby uzyskać tą reprezentację, musimy wszyscy Polacy znaleźć pracę. Żądamy równouprawnienia z Niemcami na każdym polu, w dziedzinie szkolnictwa — żądamy polskich szkół dla naszych dzieci, żądamy nabożeństw polskich, a w Sopocie osobno parafii polskiej. Z Gdańskiem chcemy żyć

w zgodzie, ale jako współgospodarze, a nie jako obywatele II klasy. Mówca jest pewny zwycięstwa polskiego w dniu 7 kwietnia, gdyż w polskich szeregach są wszyscy zgrupowani i robotnik polski i Kaszuba i Małka Polka. Długotrwałe oklaski były podziękowaniem, za to świetne przemówienie.

Jako drugi mówca przemawiał kandydat na posła do Sejmu p. **Antoni Lendzion**. Przedewszystkiem mówca wyraża żal, że Polacy za mało wywiesili chorągwi i portretów Marszałka Piłsudskiego. Dalej podkreśla zgodę i jedność, jaka zapanowała wśród Polonii Gdańskiej i rokuje z tego jaknajlepsze nadzieje dla polskiej listy w dniu 7 kwietnia.

**P. Marja Balcerkiewiczówna**, znakomita artystka Teatrów Warszawskich, która cały swój talent poświęciła sprawie wyborów, wygłosiła 3 recytacje „Idźcie do Ciebie“, „Nie wydrzeć“ i „Wy chcecie Boga“. P. Balcerkiewiczówna ma specjalny dar pozyskiwania sobie sympatii publiczności, a to dzięki wielkiemu talentowi wygłaszania swych recytacji z uczuciem i przejęciem swym pięknym głosem. To też i Polonia Sopotka, która słyszała ją po raz pierwszy, była tym występem wprost zachwycona.

Po tej miłej przerwie nastąpiła druga seria przemówień. Przemawiał najpierw ks. **prob. Komerowski**, który apelując do uczuć katolickich ludności, wzywał ją do głosowania na listę polską.

Ostatnim z kolei był mówca p. **wice-mi-**

## W walce z germanizacją

### Kursy języka i kultury polskiej Związku Polaków

Sekcja kursów języka polskiego i kultury polskiej w Departamencie Wychowania Obywatelskiego Związku Polaków zakończyła pierwszy okres swojej pracy.

Uruchomione w październiku 1934 r. kursy języka polskiego dla nieumiejących lub słabo władających po polsku członków Związku Polaków dobiegły w marcu b. r. końca. W 11 miejscowościach dano Polakom możliwość uczenia się i opanowania języka ojczystego. **Ogółem na terenie Wolnego Miasta Gdańska istniało 17 kursów:** w Belkowie, na Dolnem Mieście (dwa), w Wyganowie, w Nowym Porcie (dwa), w Oliwie (dwa), w Oruni (dwa), w Sopotach (dwa), na Starém Mieście (trzy), w Szymonowie, we Wrzeszczu, w Wielkich Trąbkach.

W czasie odbytych w ostatnich tygodniach egzaminów i repetycji, kursисти wykazali się umiejętnością czytania, pi-

niem **Lechnicki**. Mówca powitany burzą oklasków, na wstępie sięgnął do wspomnień, przypominając że już jako student w r. 1912 przemawiał tutaj w Gdańsku i musi stwierdzić, że zastał obecnie bardzo duży postęp na lepsze. Sądząc z tego postępu mówca wyraża przekonanie, że w dniu 7 kwietnia wyjdzie z urny wyborczej polska lista zwycięska.

Ob. **Majewski** wyraził podziękowanie p. ministrowi Lechnickiemu za jego przyjazd i za podniesienie na duchu Polonii Sopotkiej. Na zakończenie wiecu odśpiewano Pierwszą Brygadę. W czasie przerw przegrywała orkiestra kolejowa z Gdyni.

sania, a nawet częściowo władania polskim słowem.

**184 członków Związku Polaków otrzymało zaświadczenia z ukończonych kursów**, 184 Polaków będzie się mogło wykażać wobec polskiego społeczeństwa i władz związkowych dowodem dobrej woli, pracy i wytrwałości. Te pierwsze szeregi Polaków-kursistów dowodzą, że dla nich język niemiecki jest językiem obcym, narzuconym drogą germanizacji. Dziś można stwierdzić, że zwłaszcza w niektórych miejscowościach **praca nad odnalezieniem terenu spotyka się z dużym zrozumieniem i poparciem miejscowej ludności.**

Dzięki prośbom kursistów i ofiarności uczących **4 kursy przedłożono** ponad zamierzony czasokres, a mianowicie w Nowym Porcie pracę kontynuują ob. **K. Kürbisowa**, w Szymonowie ob. **Preuhs Fr.**, w Bellowie ob. **W. Kwiatkowski**, we Wrzeszczu ob. **Świechocki W.** Poza wspomnianymi kursy prowadzili z pełnym zrozumieniem wysiłku i celowości pracy pp. **B. Bronk, W. Brzeziński, P. Damski, E. Chabowska, H. Kiedzińska, Fr. Kitowski, B. Mielcarzewiczówna, Mroziński, W. Pozorski, Pikarska, Fr. Sielke, P. Truszczyńska, K. Wojanowski.**

Nauczycielstwo w Gdańsku jeszcze raz złożyło dowód swego społeczeństwa i pracy dla polskości Gdańska.

Związek Polaków zamierza w przyszłości ten dział pracy kontynuować.

## Nowe ogniwa w łańcuchu gwałtów i bezprawia Do wiadomości Senatu gdańskiego

Zagwarantowane konstytucją i umowami polsko-gdańskimi równouprawnienie Polaków z Niemcami w Wolnym Mieście Gdańsku nabiera specjalnego wyrazu w świetle faktów, które podaje my do wiadomości Senatu gdańskiego:

W nocy z czwartku na piątek (4 na 5 bm.) wtargnęło do mieszkania Polaka p. **Woltera** w Oruni, Lindegasse, kilku umundurowanych hitlerowców. Przybycie swe zaanonsowali napaściami gradem kamieni, którym wybili szyby. W mieszkaniu, hitlerowcy, po wypowiedzeniu całego potoku ordynarnych wyrazów, pobili dotkliwie p. **Woltera** i jego żonę. Napaść zakończono wezwaniem pobitych, aby głosowali na listę **narodowo-socjalistyczną** oraz pozostawieniem w mieszkaniu **trzech afiszów propagandystycznych** narodowo-socjalistycznych.

Ob. **Rohdego**, hitlerowcy zastosowali się do tego wezwania.

Onegdaj w godzinach popołudniowych członek Związku Polaków ob. **Rohde Antoni**, zamieszkały w Gdańsku, Stiftswinkel 26, podczas zawieszania chorągwi polskiej ze swego mieszkania usłyszał dolatujący z podwórza krzyk dzieci. Zaintrygowany tym krzykiem udał się niezwłocznie na podwórze i tu zobaczył, jak czterech umundurowanych hitlerowców bje znajdujące się na podwórzu dzieci polskie. Ob. **Potulski** wezwał bijących, aby przestali znęcać się nad dziećmi i natychmiast opuścili podwórze. Wobec zdecydowanej postawy

Wiele przykrości doznaje od swego sąsiada ob. **Kandzora** wraz z rodziną, zamieszkały w Brentowie. Sąsiadem jego jest Niemiec **Pettke Johann**, który przy każdej sposobności **łyż Polaków słowami najordynarniejszemi**, przyczem niejednokrotnie zajmuje taką postawę, jakby się chciał rzucić na spokojnych i cierpliwych Polaków.

W ciągu ostatnich dwudziestu czterech godzin uległo zniszczeniu kilkadziesiąt transparentów i chorągwi narodowych polskich.

#### W GDAŃSKU:

Wywieszane przez firmę „Vistula“ dwie chorągwie polskie zostały w nocy z piątku na sobotę skradzione przez nieznanych sprawców.

W nocy z 4-go na 5-go bm. jacyś nieznanymi sprawcy zniszczyli farbą chorągiew narodową, wywieszoną z mieszkania członka Związku Polaków ob. **Gerzowskiego Alfonsa**, przy ul. **Fleischer-gasse 88.**

W nocy z 5-go na 6-go bm. grupa hitlerowców złożona z 5-ciu osób zerwała wywieszoną chorągiew polską z mieszkania członkini Związku Polaków **Pocwiardowskiej L.**, zamieszkałej przy **Wellengang 4.** Przy tej okazji hitlerowcy nalepili na oknach mieszkania afisze narodowo-socjalistyczne z napisem: „Wählt Liste Nr. 1“.

#### We Wrzeszczu:

Brak ochrony mienia prywatnego i nienawiść do polskości uwidoczniły się w rażący sposób we Wrzeszczu. W ciągu ostatnich dni zniszczyli „nieznani sprawcy“ chorągwie narodowe polskie wywieszone z mieszkań pp.: **Nowosielskiego, Stawskiego, Witkowskiego, Deyka, Pielowskiego, Kuchnowskiego, Zielińskiego, Trafika, Schadacha, Zielińskiego Jana**, w domu kolejowym, na boisku **Gedanji, Samulskiego, prez. Kurnatowskiej, Witschenbacha Wojciecha.**

Okna mieszkania ob. **Karbowskiego Franciszka** zamieszkałego we Wrzeszczu „nieznani sprawcy“ zasmarowali smołą. Poza to na domu, ci sami „kulturtręgerzy“, zostawili swą wizytówkę w postaci napisu smolowego: „Hier wohnt 'ne Polensau“.

Z powodu braku miejsca dalsze wyciągi z protokołów zamieścimy w najbliższych numerach „Gazety Gdańskiej“.

## Dzięki staraniom Macierzy Szkolnej

### S. S. Dominikanki otrzymały wygodne i higieniczne pomieszczenie

W dniu 5 kwietnia br. dokonane zostało przez Najprzewielebniejszego ks. biskupa O'Rourke poświęcenie klasztoru SS. Dominikanek.

Dotychczas pomieszczone były Siostry Dominikanki w lokalu zupełnie nieodpowiednim, w baraku drewnianym obok gimnazjum. Macierz Szkolna od dłuższego już czasu zabiegała o lepsze umieszczenie Sióstr, wszystkie jednak zabiegi w tym względzie rozbiły się o brak funduszy. Dopiero z chwilą przeniesienia Dyrekcji Kolejowej do Torunia, można było pomyśleć o lepszym pomieszczeniu. Dla tego celu wynajęła Macierz Szkolna jedno skrzydło, które odpowiednio przerobiono, dało Siostrom wygodne i higieniczne pomieszczenie.

Na poświęcenie klasztoru przybył osobiście p. minister dr. **K. Papée** z małżonką, liczne duchowieństwo, zarząd Macierzy Szkolnej in corpore oraz liczni

przedstawiciele społeczeństwa polskiego z prezesem Związku Polaków dr. **Jeżem** i prezesem Gminy Polskiej **Ogryczakiem** na czele. Poświęcenia dokonał ks. biskup O'Rourke w asyście księży **Białka, Komerowskiego, Rogaczewskiego, Szymańskiego i Böhmkego.** Od ołtarza przemawiał ks. **Biskup**, składając podziękowanie p. Ministrowi i zarządowi Macierzy Szkolnej za doprowadzenie tego dzieła do skutku. Następnie w procesji obszeli zebrani cały klasztor, a ks. **Biskup** poświęcił poszczególne ubikacje.

Po skończonej uroczystości kościelnej zebrali się wszyscy w sali rekreacyjnej, gdzie imieniem zarządu Macierzy Szkolnej wygłosił przemówienie ks. **Rogaczewski**, przedstawiając zebranym historię 12-letniego pobytu Sióstr w Gdańsku i ich tułaczkę, zanim dostały się do dzisiejszego, odpowiadającego wszelkim wymaganiom klasztoru.

## Międzynarodowy turniej zapaśniczy w Gdańsku

W piątek tak, jak zwykle, walki odbywały się przy zapelnionej widowni. Pierwsi wstąpili na ring **Poschoff** i **Miazio**. Walka z obu stron prowadzona była bardzo ostrożnie. W trzeciej rundzie **Miazio** nabiera tempa. Wykorzystuje to **Poschoff** i łapie chwilę, kiedy przeciwnik źle się krył i przerzutem położył go na łopatkę.

W drugim spotkaniu walczyli dwaj najlepší technicy turnieju: **Schwarz** i **Tornow**. Cała seria wspaniałych chwytów stosowanych przez obu, zachwycała widownię. Spotkanie po trzech rundach skończyło się wynikiem nierozstrzygniętym.

W pierwszym decydującym spotkaniu

walczyli **Grabowski** z **Zeislichem**. Obaj zawodnicy walczyli nieczysto, stosując niedozwolone chwytły. Polak ma jednak przewagę, dzięki długości rąk i obryzaniu wzrostowi. Zwycięża też podwójnym Nelsonem w 45 minutach.

Jako następni walczyli **Szymkowski** i **Travaglini**. Walka tak samo nieczysta i nieładna. Zwyciężył **Wloch** w 30 min.

W ostatnim spotkaniu walczyli **Oliweira** z **Benodem**. Ta walka była przeciwstawieniem dwu poprzednich. Ładna wymiana chwytów. Szybkie tempo. Walka czysta. Zwyciężył **Oliweira** w 48 minutach.



PARTNER WYDANIA





Stanisław Seyfried

## Galeria Sztuki Gdańskiej



# Cudzoziemcy w Gdańsku

Gdańsk jako duży ośrodek gospodarczo-handlowy, kulturalny i artystyczny, znajdujący się w granicach Cesarstwa Niemieckiego nie posiadał Akademii Sztuk Pięknych, a jedynie szkołę artystyczną o statusie półwyższej uczelni. Jednak poza jej studentami do miasta ściągala duża rzesza artystów, nie tylko na plenery, czasami na dłużej, niekiedy już na zawsze. Magnesem oczywiście była architektura, ale również położone za miastem wspaniałe pejzaże Szwajcarii Kaszubskiej i Zalewu Wiślanego. Drugim, dużym ośrodkiem artystycznym położonym stosunkowo blisko, bo około 150 km od Gdańska był Królewiec. Powstała tam w 1842 roku Akademia skupiała olbrzymie środowisko bardzo uzdolnionej młodzieży. Stamtąd wywodziły się sławy europejskiego malarstwa: Kathe Kollwitz, Lovis Corinth czy Emil Neide, ale Prusy Wschodnie są zupełnie innym tematem, zasługującym na osobną publikację.

## Obcy artyści w Gdańsku

Poza olbrzymim środowiskiem wykształconym w Gdańsku, większość artystycznie uzdolnionej młodzieży, wyższe studia kończyła w innych europejskich środowiskach malarskich. Duże grono wracało do Gdańska, swego rodzinnego miasta. Jednak była duża grupa artystów cyklicznie odwiedzających miasto nad Motławą, przyjeżdżali o różnych porach roku, spędzali tu kilka dni, lub dłużej, bowiem gdańskie widoki i pejzaże były jedyne w swoim rodzaju.

Do tych artystów niewątpliwie należał bohater dzisiejszego tekstu, berlińczyk Gerhard Graf (1883, Berlin - 1958, Sztokholm), ale także Hanna Mehls, autorka wielu gdańskich wedy i widoków Malborka. Autorka ciekawych krajobrazów portowego miasta, jego tajemniczych uliczek, ale także portowego życia miejscowych rybaków, handlujących rybami na miejscowym targu, usytuowanym tuż obok gdańskiego Żurawia. Innym znaczącym artystą był przyjeżdżający często do Gdańska Erich Mercker, impresjonista malujący gdańską architekturę. Znane są jego widoki Długiego Pobrzeża, malowane o różnych porach roku, ale także dobrze ujęty widok małego portu w Pucku z dominującą nad nim kaszubską farą. Znanych jest kilka wersji tego obrazu, który od czasu do czasu prezentują europejskie publikacje poświęcone sztuce. Jedna z wersji tego dzieła znajduje się na Pomorzu, drugą zaś posiada Muzeum Prus Zachodnich w Warendorf. Artysta malował techniką impastową za pomocą szpachelki, którą operował z wielką swobodą i precyzją. Mercker był również malarzem wielkich budów, fabryk, stalowni czy portów. Jego obrazy gromadzi Grohmann Muzeum w Milwaukee, które posiada największą kolekcję ewolucji ludzkiej pracy. Wiele jego dzieł posiadają kolekcjonerzy sztuki z Pomorza.

Warto wymienić jeszcze innych artystów malujących w Gdańsku jak wiedeńczyk Otto Ferdinand Probst, malujący architektoniczne akwarele Gdańska, Otto Hamel, Erich Kips niemiecki pejzażysta i marynista, autor marynistycznych widoków Normandii i Bretanii i pochodzący ze Szwajcarii Hans Breunner, malarz Zatoki Gdańskiej z jej pięknymi plażami Jelitkowa, Sopotu, Brzeźna czy Orłowa ale także dzisiejszy bohater Gerhard Graf niemiecki malarz spędzający w Gdańsku na plenerach wiele czasu. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie u znakomitego malarza prof. Hermana Eschke, który wykształcił między innymi



Gerhard Graf, Gdańsk, olej, płótno



Gerhard Graf, Królewiec, olej, płótno

słynnego Louisa Douzettea. Gerhard Graf był również bardzo zdolnym uczniem profesora. Malował głównie Berlin jego place, ulice, mosty, był malarzem architektury. Wiele podróżował.

### Spacer z Grafem po Długim Pobrzeżu

Bywał w Gdańsku, Królewcu, Paryżu czy w Wenecji. Pozostawił po sobie wiele wspaniałych obrazów dokumentujących architekturę tych miast. Do ulubionych tematów artysty należały również porty. Można powiedzieć, że wybrany przez Grafę motyw Gdańska należy do najpopularniejszych motywów miasta, ale jego ujęcie jest nieco inne.

Autor przedstawia widok na Żuraw z poziomu gdańskich dachów, ze wschodu na zachód, od Zielonej Bramy w stronę Targu Rybnego, z perspektywą kanału Motławy i kamieniczek usytuowanych wzdłuż Długiego Pobrzeża. Nabrzeżem nad kanałem spaceruje tłum turystów. W wodach Motławy odbijają się zabudowania wyspy Ołowianki, zamykające północną część krajobrazu. Po wodach rzeki płynie zagu-

biona tołkwicka łódź rybacka, prawdopodobnie mała loma lub zalewowy barkas. Wrażenie budują kamieniczki Długiego Pobrzeża i dwa bodaj najważniejsze budynki tej części miasta: Żuraw i Dom Przyrodników, Obserwatorium Astronomiczne.

Podobnie ujętą perspektywę Gdańska widziałem tylko raz na obrazie Theodora Urtnowskiego, ale Graf stworzył ciekawą scenę, potrafił ujęciem nieba stworzyć klimat i pewną opowieść gdańską. Przebijające się słońce powoli oświetla przedpołudniowy ruch na nabrzeżu. Malowana głębokimi duktami scena przez dobór odpowiedniej barwy i pogłębioną perspektywę nadaje obrazowi wyjątkową plastyczność. Obrazy Gerharda Grafa od czasu do czasu pojawiają się na europejskich aukcjach sztuki, osiągając ceny około 4-5 tys. dolarów i przez gdańskich kolekcjonerów sztuki są bardzo poszukiwane.

Stanisław Seyfried

Obrazy pochodzą z kolekcji Sopockiego Domu Aukcyjnego i kolekcji Andrzeja Walasa

Wspólnie dla kultury i sztuki Pomorza



## Czesław Nowak - święto legendy

**Benefis Czesława Nowaka z okazji 85. rocznicy urodzin odbył 31 marca w Filharmonii Bałtyckiej. Organizatorem był Instytut Pamięi Narodowej w Gdańsku.**

Wielu wspaniałych gości, rodzina i przyjaciele. Obecni byli m.in. europosłanka Anna Fotyga, senator Grzegorz Bierecki, posłowie Kazimierz Smoliński i Kacper Płażyński, radni Kazimierz Koralewski, Piotr Gierszewski, Elżbieta Strzelczyk i Romuald Plewa, kapelan Stowarzyszenia Godność ks. Ludwik Kowalski, Prezes IPN Karol Nawrocki.

Karta życiowa Czesława budzi szacunek i podziw. Wychował się w świętokrzyskiej wsi. Najpierw pracował na rodzinnej gospodarce, po 16. roku życia ruszył w świat. Pracował jako betoniarz a następnie w gdańskim porcie rozpoczął swoją ścieżkę zawodową od dokera do dyrektora. Jednocześnie był uznanym przez ludzi społecznikiem jako związkowiec i nie tylko. W latach 60-tych zaangażował się w budowę kościoła zw. Okrągłakiem na Przymorzu. Brał udział w wydarzeniach grudniowych w roku 1970. Następnie w roku 1976 i w 1980.

Od roku 1980 poza NSZZ „Solidarność” zaangażował się postawienie Krzyża na Westerplatte. W stanie wojennym aresztowany i skazany na 4,5 roku więzienia. W l. 80-tych działał w podziemnych strukturach związku „So-



BENEFIS  
CZESŁAWA NOWAKA

lidarność”. Zainicjował i redagował pismo „Portowiec”, które było największym periodykiem w regionie.

W roku 1989 kandydował do Sejmu z gdyńskiego okręgu gdzie zdobył mandat posła RP. Przez dwie kadencje był radnym miasta Gdańsk. Założył i stanął na czele Stowarzyszenia „Godność”.

Za swoją działalność został odznaczony m.in: Krzyżami Odrodzenia Polski Kawalerskim i Oficerskim, Krzyżem Solidarności i Wolności.

Dzisiaj jest jednym z ostatnich naszych autorytetów.

M.P.

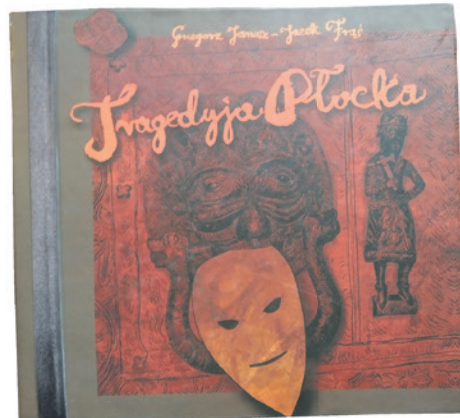
## Antykwariat Rejs poleca

**„Tragedyja Płocka” Grzegorza Janusza i Jacka Frąsja to książka polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.**

Ziemowit III, książę Płocka i władca Mazowsza, słynął z porwczego charakteru i według legendy kazał zgładzić swoją żonę Elżbietę. Jej duch ponoć straszy do dziś.

Wykorzystując tę historię tworzy duet Jacek Frąś, rysownik i malarz, oraz Grzegorz Janusz, pisarz i scenarzysta, stworzyli wspólnie komiks „Tragedyja Płocka”. Został on ciekawie wydany w 2009 roku przez Płocką Galerię Sztuki. Jego wnętrze kryje w sobie dodatkowo małą książeczkę przedstawiającą sylwetkę Ziemowita III na tle historycznym.

Do każdego egzemplarza komiksu dołączona jest kopia monety z czasów Ziemowita IV, najstarszego syna Ziemowita III.



Książka jest wyjątkowa nie tylko pod względem plastycznym, poznawczym czy edytorskim, ale także z uwagi na to, że została wydana w liczbie zaledwie 500 egzemplarzy. Może więc stanowić wyjątkową gratkę dla miłośników komiksów i kolekcjonerów. Ponadto nasz egzemplarz został opatrzony autografami autorów.

Serdecznie polecam.

**Tomasz Łunkiewicz**

**Rėnk**

Najserdeczniejsze życzenia zdrowych, spokojnych i radosnych Świąt Wielkiej Nocy

Składa Zarząd PHCR-S S.A. wraz z pracownikami

**Rėnk**

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

**Rėnk**

XX KIERMASZ OGRODNICZY Z WYSTAWĄ

**Wiosna w ogrodzie**

www.wiosnawogrodzie.pl

GDAŃSK-OSOWA  
ul. Wodnika 50

**20 MAJA 2023**  
w godz. 10:00-17:00

**21 MAJA 2023**  
w godz. 10:00-16:00

PATRONAT HONOROWY: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, MICHAŁ STRYK, WIELKOPOLSKA WIOSNA, Prezydent Miasta Gdańsk

PATRONAT MEDIALNY: TVP 3 GDAŃSK, trojmiasto.pl, Radio Gdańsk, Dziennik Bałtycki, BIZNES OGRODNICZY



# Udowodnimy co jesteśmy warci na torze

Rozmowa z Danielem Kaczmakiem, żuźlowcem Zduńka Wyrzeże

- Za tobą pierwszy oficjalny start w tym sezonie. Jak się jechało podczas Memoriału Henryka Żyto na gdańskim torze?

- Ogólnie bardzo dobrze. To był najlepszy tor na jakim mieliśmy okazję w tym roku jeździć w Gdańsku. Eryk z ekipą wykonał super robotę. Było w miarę fajne ściganie. Przy panujących warunkach ciężko przygotować tor tak jakby się chciało, ale na to co było to myślę, że wyciągnęli sto procent.

- Przed inauguracją sezonu trochę mało okazji macie do sprawdzenia się z innymi zawodnikami. To mogłabyś jedyną okazją do sprawdzenia się przed meczem z Ostrowem.

Daniel Kaczmarek: Jest coś planowane w tygodniu, ale to będzie tuż przed ligą i ciężko będzie coś zrobić. Wychodzi na to, że dziś były jedyny i ostateczny sprawdzian. Taki

jest terminarz i nic na to nie poradzimy. Musimy się dostosować.

- Jak czujesz się przed startem ligi? Wszystko przygotowane już do ligowej rywalizacji?

- Czuję się bardzo dobrze. Motocykle są przygotowane, fizycznie i psychicznie jestem gotowy. Cieszę się, że były te zawody, bo już się nie mogłem doczekać. Mój głód ścigania został troszeczkę zaspokojony, ale myślę, że przed meczem tak wzrośnie, że w sobotę będzie jeszcze większy.

- Wielu zawodników mówi, że nie lubi gdańskiego toru. Jak ty go oceniasz, pasuje ci, polapaleś wszystkie kąty?

- Wcześniej też należałem do grona zawodników, którzy mówili, że gdański tor im nie pasuje. Przyjechałem tu, na pierwsze treningi wziąłem starszy motocykl i jeździłem ile się dało, przyjeżdżałem na



każdy trening, robiłem jak najwięcej kółek, żeby wjechać się w geometrię. Jak skumałem o co chodzi to włożyłem sprzęt ligowy, zacząłem testować. Jeszcze jest daleko do ideału, ale z każdym pokonanym łukiem myślę, że będę się na tym torze czuł coraz lepiej.

- Stawiasz sobie jakieś cele indywidualne czy raczej skupiasz się na drużynie?

- Mam cel który chciałem osiągnąć z drużyną i dwa cele indywidualne. Z drużyną chciałem awansować nie tylko do play off-ów, ale myślę, że jesteśmy w stanie awansować do półfinału. Indywidualne cele zostawiam dla siebie. Jeden związany z ligą, a drugi typowo indywidualnie. Nie chcę o tym głośno mówić, bo zauważyłem, że im głośniej

się o czymś mówiło tym było gorzej. Jak pracowałem w ciszy, nikt mnie nie dopytywał o cele to łatwiej było mi się skupić i częściej osiągałem te cele.

- To, że część fachowców stawia was w gronie drużyn, które będą walczyć o utrzymanie będzie na waszą korzyść? Będziecie jeździć bez presji?

- Myślę, że to nie ma znaczenia jak nas eksperci oceniają. Dla mnie, nie wiem jak dla innych, nie ma znaczenia czy uznawaliby nas za faworyta czy głównego kandydata do spadku.

- Czyli jeśli będą omijały was kontuzje to na torze pokażecie swoją wartość.

- Dokładnie tak jak mówisz. Udowodnimy co jesteśmy warci na torze. Jak wszystko będzie się układać i każdy pojedzie na to na co go stać to myślę, że półfinały są realne.

**Składy na inauguracyjny mecz Zduńka Wyrzeże - Arged Malesa**

Zduńka Wyrzeże Gdańsk  
9. Daniel Kaczmarek  
10. Mads Hansen  
11. Nicolai Klindt  
12. Jakub Kowalski  
13. Michael Jepsen Jensen  
14. Miłosz Wysocki

Arged Malesa Ostrów

1. Oliver Berntzon  
2. Grzegorz Walasek  
3.  
4. Matias Nielsen  
5. Tobiasz Musielak  
6. Sebastian Szostak  
7. Jakub Poczta

Rozmawiał Tomasz Lunkiewicz  
fot. Tomasz Rosochacki/  
wyrzezegdansk.pl

## PIŁKA W GRZE

### LECHIA U BRAM... I LIGI? POTKNIĘCIE GEDANII\*\*\* BUDZIWOJSKI RAZY 6

#### EKSTRAKLASA BP

Remis oddalający kolejną szansę na wydobycie się ze strefy spadkowej gdańskiej Lechii jest tym bardziej wstydlivy gdyż osiągnięty z osłabionym Śląskiem. Do Gdańska nie przyjechali Erik Espoisto i John Yeboah. Mimo tego najlepszą sytuacją do strzelenia gola miał rezerwowo Śląsk - Patryk Szwedzik, który przed końcowym gwizdkiem przegrał pojedynek „sam na sam” z Dusanem Kuciakiem.

Lechia musi wygrać dwa mecze pod rząd aby opuścić haniebną strefę, jednak z tak mizerną i osowiałą dyspozycją już tylko nieliczni liczą na cud...

Pani prezydentowa Gdańska pyta na spotkaniu z młodzieżą - czy ma tym piłkarzom wymierzyć lańsko aby chcieli biegać? Kobieta straciła już cierpliwość, a kibice i grupa tzw. silnych rąk nie reaguje jakby pogodziła się już z degradacją? A propos kibiców. Podczas meczu wywiesili transparent, który mocno dotknął Roberta Biedronia, politycznego cwaniaczka, marzącego o narzuceniu większości swoich obyczajowych uniesień.

W drugi dzień świąt Lechia zagra w Białymstoku. Dla kogo będzie to lany poniedziałek?

**Lechia Gdańsk - Śląsk Wrocław 0:0.** Widzów: 7706

Lechia: Dušan Kuciak - Henrik Castegren, Mario Maloča, Joel Abu Hanna (78 - Joeri de Kamps), Rafał Pietrzak - Kevin Friesenbichler (60 - Bassekou Diabaté), Jarosław Kubicki, Kristers Tobers, Maciej Gajos (60 - Flávio Paixão), İlky Durmuş (16 - Marco Terrazzino) - Łukasz Zwoliński.

Żółte kartki: Maloča, Kubicki - Olsen. Sędziował: Bartosz Frankowski (Toruń).

#### I LIGA FORTUNA

Diametralnie inaczej od gdańszczan walczy o ligowy byt Chojniczanka. Ich postawa na boisku lidera tabeli była wypełniona walką i determinacją. Do ostatnich chwil starali się wyrwać choćby jeden punkt łódzkiej drużynie.

Gdyńska Arka oddała swoje szanse na bezpośredni awans do ekstraklasy. To może być problem dla właścicieli Panów Kołakowskich. Poza Arką mają większościowy pakiet akcji w II- ligowym KKS Kalisz, drużynie która o mały włos nie awansowała do finału Pucharu Polski. W tabeli ligowej ustępuje zaledwie o 2 punkty warszawskiej Polonii, lecz ma jeden mecz zaległy. Jeśli Arka nie awansuje to Kalisz nawet jak wygra II ligę nie będzie mógł zagrać o klasę wyżej, gdyż przepisy PZPN nie pozwalają grać w jednej lidze klubom, które są własnością tych samych podmiotów.

**Arka Gdynia - GKS Katowice 2:2 (2:1).** Widzów: 5581

Bramki: Karol Czubak -2 (12, 45) - Jakub Arak 16, Arkadiusz Jędrych 78.

Arka: Kajzer - Stolec, Dobrotka, Azaćkyj, Gojny - Stępień, Milewski (88 - Capanni), Gol (73 - Bednarski), Adamczyk, Żebrowski (67 - Haydari) - Czubak.

Żółte kartki: Gol, Adamczyk, Stępień, Stolec, Dobrotka, Gojny - Dudziński, Wasielewski. Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock).

**LKS Łódź - Chojniczanka Chojnice 2:1 (1:0).** Widzów: 8790. Bramki: Bartosz Szeliga 28, Kamil Dankowski 77 - Szymon Skrzypczak 90 (k).

Chojniczanka: Kuchta - Niepsuj, Grolik, Buchał, Mikołajczyk (83 - van Huffel) - Stróżyński (83 - Raburski), Drewniak, Czajkowski, Mikołajczak (66 - Mazek), Ryczkowski (66 - Jakóbski) - Tuszyński (83 - Skrzypczak).

Żółte kartki: Ochrończuk, Tutyśkinas - Jakóbski, Buchał, Mikołajczyk. Sędziował: Piotr Urban (Warszawa).

#### II LIGA E-WIENNER

Kaszubi ze Stężycy pokonali w Kołobrzegu lidera tabeli i najwięcej uznania zdobyli w waszawian z Konwiktorskiej. „Czarne Koszule” dzięki zwycięstwu Raduni po raz pierwszy od czasu awansu zasidy na fotelu lidera. Francuski właściciel warszawskiego klubu nie popada w euforię, bo do końca sezonu jeszcze wiele meczów.

Olimpia po ostatniej serii zwycięstw uległa na swoim stadionie rezerwowi Lecha.

**Kotwica Kołobrzeg - Radunia Stężycza 1:2 (0:0).** Widzów: 1350. Bramki: Josip Šoljić 68 - Eduardo Soares 58, Mateusz Kuzimski 74.

Radunia: Czajkowski - Orłowski, Baszłaj, Straus, Nowicki - Furtado (75 - Sauczek), Prichna, Górski, Łuczak (67 - Stępień), Soares (75 - Deja, Kuzimski (89 - Kita).

Żółte kartki: Nojszewski, Kozajda, Kaczmarek - Baszłaj, Eduardo Soares, Łuczak. Sędziował: Damian Krumplewski (Olsztyn).

**Olimpia Elbląg - Lech II Poznań 0:1 (0:1).** Widzów: 721. Bramka: Filip Wilak 1.

Olimpia: Witan - Sarnowski, Wierzba (46 - Jakubczyk), Piekarski, Kuczałek, Stefaniak (90 - Szczudliński) - Czernis, Danilczyk (46 - Famulak), Sienkiewicz (73 - Rajch) - Branecki (73 - Józwicki), Gabrych.

Żółte kartki: Sarnowski - Żołędź, Waliś. Sędziował: Piotr Rzućdło (Warszawa).

#### III LIGA GRUPA 2

Gdańska Gedania potknęła się na własnym boisku. Ostatnio została pokonana przy ul. Hallera w 1. kolejce sezonu. To był sierpień 2022 roku. Zresztą nie tylko ona przegrała spośród pomorskich drużyn. Na 5 zespołów aż 5 porażek. Dawno nie było tak „czarnego weekendu”. Najwięszego pecha mieli gniewinianie. Gola stracili w doliczonym czasie gry i kujawska Unia po raz pierwszy w tym sezonie zdobyła 3 punkty w delegacji.

Gdyński Bałtyk doznał pogromu z bydgoskim Zawiszą. Trener Pasieka to wychowanek Zawiszy i pewno sumienie nie pozwoliło mu skrzywdzić bydgoskiej rodziny...

**Kolejka 22 - 1-2 kwietnia.**

**Stolem Gniewino - Unia Solec Kujawski 0:1 (0:0).**

Bramka: Maciej Słupecki 90.

**Gedania Gdańsk - Sokół Kleczew 1:3 (1:2).**

Bramki: Bartosz Zalewski 18 - Krystian Pawlak 11, 55, Fabian Grzelka 40.

**Cartusia Kartuzy - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:2 (0:1).**

Bramki: Patryk Palat 19, Filip Szewczyk 90.

**Zawisza Bydgoszcz - Bałtyk Gdynia 5:1 (1:0).**

Bramki: Patryk Urbański 13 (k), Igor Sobieralski 50, Piotr Okuniewicz -2 (60, 69), Kacper Nowak 82 - Karol Fietz 81.

**Pogoń II Szczecin - KP Starogard Gdański 2:1 (0:1).**

Kacper Zaborski 64, Fabian Pach 82 - Piotr Łysiak 19.

**Polonia Środa Wielkopolska - Jarota Jarocin 1:0 (1:0).**

Bramka: Antoni Prałat 37.

**Unia Janikowo - Unia Swarzędz 0:3 (vo).**

**Olimpia Grudziądz - Vineta Wolin 1:0 (1:0).**

Bramka: Amarildo Balotelli 1.

**Błękitni Stargard - Świt Skolwin (Szczecin) 0:2 (0:0).**

Bramki: Szymon Kapelus 76, Przemysław Kędziora 87.

#### IV LIGA POMORSKA

LZS Wikędz Luzino nie zwalnia tempa i raczej nic już nie zagrazi temu klubowi w wygranu ligi. Mecz we Władysławowie to prawdziwe wydarzenie. Nie minęła 20. minuta meczu a już padło 5 goli!

Najpierw niczym Czesi Polakom, Władysławo po 4 minutach zaaplikowało liderowi 2 gole. W kolejnym kwadransie Luzino w ekspresowym tempie zdobyło 3 bramki. I pod koniec 2. połowy gospodarze zdołali uratować punkt. Prawdziwą rewelacją ligi w ostatnich tygodniach są trener Paweł Budziwojski i Jego Pomezania. 6. kolejnych zwycięstw to prawdziwy rekord. Malborczycy są najlepiej grającą ekipą na obcych boiskach. Zdobyli na wyjazdach 32 punkty przy 30 punktach Wikędu. Trener Paweł Budziwojski to profesjonalista. Skuteczny trener, który już dawno powinien otrzymać szansę prowadzenia drużyny w wyższej klasie.

Powisłe Dzierżogon powoli dźwiga się w tabeli ligowej. Trener Jerzy Jastrzębowski obejmował drużynę w strefie spadkowej a dzisiaj Jego podopieczni już bliżej środka tabeli. Ostatnio zremisowali z Gromem Nowy Staw i pokonali w Kokoszkach Jaguara. Klub prezesa Jadanowskiego przeżywa kryzys w tym roku nie odnotował jeszcze zwycięstwa. 2 femy i 4 porażki mogą doprowadzić do kadrowej rewolucji w Jaguarze. Wróble ćwierkają, że Michał Jadanowski traci cierpliwość do Jacka Paszulewicza, dyrektora sportowego klubu, odpowiadającego za politykę kadrową w klubie.



PRODUKT  
POLSKI



Polski  
Cukier

Wesołego  
Alleluja!



Właścicielem marki Polski Cukier jest





# Wioślarstwo halowe pod dyktando SP nr 94

W hali sportowej Szkoły Podstawowej 94 rozegrano Mistrzostwa Gdańska w Wioślarstwie Halowym. Popularne ergometry wykorzystywane na co dzień w podczas treningów szczególnie w porze zimowej, tym razem stały się przedmiotem sportowej rywalizacji.

Do zawodów zgłosiło się 48 gdańskich szkół, które walczyły o medale w 8 kategoriach wiekowych. Na każdą z kategorii wiekowych organizator, którym od lat jest Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego, przeznaczył 60 minut.

Każda z drużyn reprezentowana przez sześciu zawodników lub zawodniczki stała do próby polegającej na jak najszybszym przejeździe określonego w regulaminie dystansu. Suma uzyskanych punktów każdego zawodnika dawała wynik całego zespołu szkolnego. W kategoriach Igrzysk Dzieci młodzi wioślarze startowali na dystansie 250 metrów. W kategoriach Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Licealiady uczestnicy mierzyli się z dystansem 500 metrów.

Najlepiej poradzili sobie uczniowie gospodarza zawodów. Reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 94 zgarnęli 6 medali: 3 złote, 1 srebrny i dwa brązowe. W Licealiadzie 2 medale, złote i srebrne, wywalczyli uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego. Po jed-

nym zdobyli zawodnicy: V Liceum Ogólnokształcące, Zespołu Szkół Łączności, XIX Liceum Ogólnokształcące, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Wśród szkół podstawowych oprócz SP 94 medalowe pozycje zajęli również reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 6, Szkoły Podstawowej nr 80 oraz Morskiej Szkoły Podstawowej.

Po zakończeniu rywalizacji w każdej z kategorii rozgrywkowych organizator dekorował najlepsze zespoły. Każda czołowa „trójka” otrzymała z rąk koordynatora rozgrywek Gdańskiej Olimpiady Młodzieży puchary i medale a zespoły zajmujące miejsca od pierwszego do szóstego dodatkowo otrzymały pamiątkowe dyplomy.

## Klasyfikacja Mistrzostw Gdańska w Wioślarstwie Halowym:

### Licealiada chłopców:

1. X Liceum Ogólnokształcące
2. V Liceum Ogólnokształcące
3. Zespół Szkół Łączności

4. II Liceum Ogólnokształcące
5. XIX Liceum Ogólnokształcące
6. ALO
7. CKZIU

### Licealiada dziewcząt:

1. XIX Liceum Ogólnokształcące
2. X Liceum Ogólnokształcące
3. CKZIU
4. Zespół Szkół Łączności
5. V Liceum Ogólnokształcące
6. ALO
7. II Liceum Ogólnokształcące

### Igrzyska Młodzieży Szkolnej chłopców:

1. Szkoła Podstawowa nr 94
2. Szkoła Podstawowa nr 6
3. Szkoła Podstawowa nr 80
4. Szkoła Podstawowa nr 57
5. Szkoła Podstawowa nr 56
6. Szkoła Podstawowa nr 14
7. Szkoła Podstawowa nr 65

### Igrzyska Młodzieży Szkolnej dziewcząt:

1. Szkoła Podstawowa nr 94
2. Szkoła Podstawowa nr 6
3. Szkoła Podstawowa nr 80
4. Szkoła Podstawowa nr 65
5. Szkoła Podstawowa nr 56



i Szkoła Podstawowa nr 57

### Igrzyska Dzieci chłopcy:

1. Szkoła Podstawowa nr 94
2. Morska Szkoła Podstawowa
3. Szkoła Podstawowa nr 6
4. Szkoła Podstawowa nr 65

### Igrzyska Dzieci dziewczęta:

1. Morska Szkoła Podstawowa
2. Szkoła Podstawowa nr 6
3. Szkoła Podstawowa nr 94

4. Szkoła Podstawowa nr 33
5. Szkoła Podstawowa nr 80
6. Szkoła Podstawowa nr 65

### Igrzyska Dzieci dziewczęta (kat. 2012 i młodszy):

1. Szkoła Podstawowa nr 6
2. Szkoła Podstawowa nr 94
3. Morska Szkoła Podstawowa
4. Szkoła Podstawowa nr 80
5. Szkoła Podstawowa nr 33
6. Szkoła Podstawowa nr 65

7. Szkoła Podstawowa nr 57

### Igrzyska Dzieci chłopcy (kat. 2012 i młodszy):

1. Szkoła Podstawowa nr 6
2. Szkoła Podstawowa nr 94
3. Morska Szkoła Podstawowa
4. Szkoła Podstawowa nr 57
5. Szkoła Podstawowa nr 14

źródło GZSiSS  
fot. Wojciech  
Czubaszek

## Wiosna w Pracowni Turystyki

Marzec to aktywny czas w Pracowni Turystyki. Zajęcia animacji czasu wolnego i turystyki prowadzone w soboty to czas na wspólne wycieczki i zajęcia stacjonarne.

Dzieci uczestniczyły w warsztatach Quilingowych organizowanych w Oblacim Centrum Kultury. Podopieczni Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego poznali doskonałą formę rozwijania sprawności manualnych poprzez tworzenie małych form przestrzennych. Bujna wyobraźnia zaowocowała

miniaturkami zwierząt, kwiatów, labiryntów wykonanych na papierze. Dzieci poznały również krótką historię tego miejsca.

Pierwszy dzień wiosny to czas spędzony na plaży. Dzieci aktywnie poszukiwały wiosny zbierając kamyczki, muszle, patyczki, drewnienka. Wszystkie wyszukane materiały po-

służyły do zabawy na piasku. Dzieci stworzyły swoje autoportrety i nie tylko. Przypomniły sobie również atrakcje turystyczne naszego regionu widoczne z plaży w Brzeźnie.

A już wkrótce na podopiecznych GZSiSS czekają warsztaty Wielkanocne, nocowanie w schronisku oraz gry miejskie.

źródło GZSiSS



PARTNER WYDANIA



*Z okazji nadchodzących  
Świąt Wielkanocnych*

*w imieniu leśników Regionalnej Dyrekcji  
Lasów Państwowych w Gdańsku  
życzę Państwu, aby ten wspaniały czas Świąt  
przepętniony był zdrowiem, pokojem oraz  
serdecznością w gronie najbliższych,  
a radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego  
odnowił w nas wiarę i nadzieję.*

*W tym świątecznym czasie  
przesyłamy serdeczne życzenia  
Wesołego Alleluja!*

*Życzy wraz z pomorskimi leśnikami*

*Dyrektor  
Bartłomiej Obajtek*



**Lasy Państwowe**  
DLA LASU, DLA LUDZI



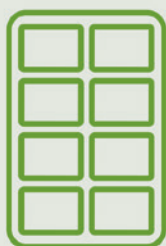


# zielone pojęcie

## BLOG PRZYJAZNY ŚRODOWISKU

### Fotowoltaika dla domu

Myślisz o instalacji fotowoltaicznej dla Twojego domu? Dowiedz się więcej o opłacalności inwestycji, jej korzyściach i przysługujących Ci dofinansowaniach.



Dlaczego instalacja fotowoltaiczna się opłaca?



Jak dobrać panele i gdzie je najlepiej zamontować?



Jakie dofinansowanie możesz dostać?



Więcej informacji na temat zielonej energii, fotowoltaiki i efektywności energetycznej **znajdziesz w artykułach na naszym blogu.**



Zajrzyj na stronę:  
[energa.pl/zielonepojecie](https://energa.pl/zielonepojecie)